

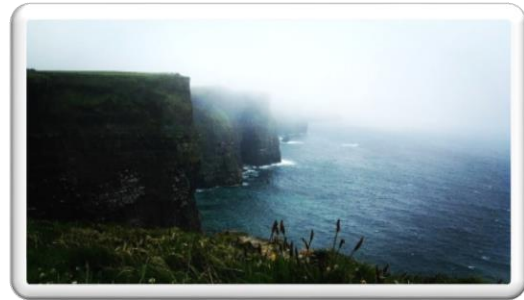


To prawda, co piszą w przewodnikach: Cork może poszczycić się najbardziej urozmaiconym w całej Irlandii otoczeniem – łagodne, pełne zieleni wzgórza, urwiste klify Atlantyku oraz piaszczyste plaże. Spacerując po stromych uliczkach



miasta, co krok spotyka się pozostałości po czasach, gdy miasto było ważnym ośrodkiem portowym. Współczesny Cork to także prężny ośrodek uniwersytecki, pełen młodych ludzi z różnych stron świata. To oni nadają miastu żywą i przyjazną atmosferę.

I w takiej właśnie atmosferze przebiegały zajęcia w ramach dwutygodniowego kursu **English Language Training And Irish Culture**, prowadzonego w szkole językowej **Cork English World**, specjalizującej się w szkoleniach nauczycieli oraz nauczaniu specjalistycznego języka angielskiego. Miałam szczęście znaleźć się w grupie siedmiorga osób ze Słowenii, Węgier i



Hiszpanii – od pierwszych chwil, wraz z dwojgiem fantastycznych nauczycieli, stanowiliśmy zgrany *team*. Tematyka kursu dotyczyła rozmaitych aspektów historii, kultury (muzyki!), gospodarki i szkolnictwa Irlandii, a także życia codziennego jej mieszkańców. Jak ono rzeczywiście wygląda, przekonałam się mieszkając u irlandzkiej rodziny. Potwierdziła się opinia, że Irlandczycy to naród niezwykle gościnnie, pomocny i bardzo serdeczny.

Szkolenie obejmowało nie tylko codzienne, sześciogodzinne zajęcia w siedzibie szkoły, ale również zwiedzanie miasta Cork oraz wycieczki do bliższych i dalszych zakątków Irlandii. *So, now I get it when people say: **Nothing Compares to You... Ireland.***



Agata Sobolewska

